

# NOWINY

## DLA WSZYSTKICH

DZIENNIK ILLUSTROWANY

Cena nru wszędzie  
**3 ct. (6 hal.)**PRENUMERATA w Krakowie  
i Podgórzu miesięcznie K. 1:40  
w adresem do domu dopłaca się 30 hal. w r.

Na prowincyi miesięcznie K. 1:60

Prenumerata za granicą:  
miesięcznie 1 mk. 50 tem., 3 franki 80 ct.

OGŁOSZENIA

Na pierwszą stronę przed  
kolumną za wiersz patku i k.  
ogłoszenia na czwartą sto-  
le za wiersz patku po 20 h.  
Nadesłano za wiersz 60 h.  
Inseraty prowadzi w osobnym  
zestawie p. M. Cyrankiewicz,  
ul. św. Jana 1, 30, dom  
pod „Pawiem” ad R. z. do 8 godzin  
a wyjątkiem niedzieli i święt

Na Listów szkieł i ekspedycy  
Agencya Szkolnowskaga  
— Pasaż Hausmana 9. —

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:  
ul. Zaczęcie 7 (obok gmachu starostwa)  
Telefon Nr. 512.

Redaktor naczelny:  
**LUDWIK SZCZEPAŃSKI**

Wielmożność satel, telefonizacja i Metrowe przyznaje  
redakcja — (TELEFON 512) — od godziny 1 rana do  
godziny 4 wieczorem. — Kąpielów nie zwolnia się.

„Nowiny” wychodzą codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. — W chwilach ważnych dodatki wieczorne.

Zwraca się uwagę na ogłoszenie zaszczytnie  
znanej w Krakowie Firmy europejskiej i do-  
stępcy c. i k. dworu A. Hawoki, która poleca  
znakomite i niezrównane w dobroci prawdziwe  
kuracyskie Winogrona badenkie i wiedeńskie i t.p.

**KAKAO**  
prawdziwe holenderskie  
1/4 funta 36 cnt.  
w handlu  
**JÓZEFA LANDAUA**  
Kraków, plac Szczepański 6 c)

Zwraca się uwagę Szan. Pań na wielki wy-  
bór nader gustownych kapeluszy damskich  
słomkowych i angielskich w zaszczytnie szanowny  
od r. 1898 sładzie kapeluszy mełskie

L. Hochstim  
w Krakowie, Florytańska 5.

### U kolebki przyszłego cara

Wśród krwawej łuny wojennej, wśród  
huku dział na dalekim Wschodzie, do pa-  
lacu cesarskiego w Petersburgu padł ja-  
sny promień radości. Carowa powiła syna!  
Największe pragnienie cara się spełniło —  
przyszła na świat następcą tronu carskie-  
go, który już był przeznaczony, w razie  
braku męskiego potomka Mikołaja II-go,  
dla wielkiego księcia, Michała Aleksandro-  
wicz.

Oczekiwano powszechnie, że po tak ra-  
dosnym dla cara wypadku, ukaze się ma-  
nifest z ulaskawieniami dla przestępców  
politycznych, pozostających w więzieniach.  
Tymczasem manifest taki do tej chwili —  
czwartek — się nie pojawił. Natomiast  
wydał Mikołaj II. manifest zgola inny, bo  
regulujący jedynie następstwo tronu w ra-  
zie przedwczesnej śmierci jego samego.  
Wieg zamiast amnestyi — testament! Wy-  
wołało to poniekąd zdziwienie w całym  
świecie, że car, który obecnie liczy 38 lat,  
tak wczesnie, w kwiecie lat męskich, myśli  
o śmierci.

Jest to jednak zupełnie zrozumiałe.  
W despotycznie rządzonej Rosji, gdzie  
wszystko polega na dynastyi, a prawo na-  
stępstwa tronu jest jedynym prawem, tro-  
ska o opiekę nad małoletnim carewiczem,  
troska o rządy w jego imieniu w razie  
śmierci ojca, jest ogromnie ważna. Co się  
zaś tyczy obawy o wczesną śmierć cara,  
to można łatwo zrozumieć, jeśli przywie-  
dziemy sobie na pamięć śmierć dziadka

jego, cały szereg morderstw, popełnianych  
na wysokich urzędnikach, jak niedawno  
na ministrze Plewem i to kottowanie w  
podziemnej Rosyi, która co chwila daje  
znać o sobie bombami, a która, teraz  
zwłaszcza, podlega toczącej się wojny z  
Japonią, wprost wrze i lada chwila wy-  
buchnąć może.

W takich stosunkach nie jest się pe-  
wnym dnia, ani godziny. Można sobie  
wyobrazić wrażenie, jakie musiała wy-  
wrzeć na cara śmierć Plewego. Któż wie,  
czy podziemia Rosya nie przetrząsnęła  
carowi takiej samej śmierci, jak jego pier-  
wszemu ministrowi? Wroga na Wschod-  
zie można ostatecznie zwyciężyć, Rosji  
nie szczęście wojenne na stronę Rosyi  
odrobieć, w każdym razie ma się tam do-  
czynienia z nieprzyjacielem widzialnym,  
jawnym, posiadającym takie same środki  
wojowania, jak i Rosya.

Straszniejszym, bo niewidzialnym, ukry-  
tym i tajemniczym jest ten wewnętrzny

wróg, walczący zawsze z cienia. Środki  
gwałtu i przemocy, stosowane do zgnie-  
cenia go przez rząd, już się wyczerpały,  
a ten niewidzialny, niewytępiony nigdy  
wróg zmusza wciąż cara do myśli o tem,  
że może lada chwila tajemnicza ręka po-  
trwać się nawet na jego namaszczoną gło-  
wę. Władca wszech-Rosyi, jeden z najpo-  
tężniejszych, wciąż musi myśleć o tem,  
że jeden trząsk spadającego kurka pisto-  
letu może go połotyć trupem i ośierocić  
młodego carewicza.

Manifest Mikołaja II. jest dowodem, że  
zdaje on sobie zupełnie jasno sprawę ze  
swego położenia, że się wcale nie łudzi,  
ale świadom jest niebezpieczeństw, jakie-  
mi jest otoczony.

Narodzinę następcy tronu odbiły się na

ponurym li. Radosną wieść przygłotła

odrazu hohobowa depeza o kłesze floty

władcy wostotockiej, o nieudanej wyprawie

floty portarturkiej, o rozbiu i rozporze-  
nieniu tej floty, o kłeszkach pod Portem



Car przy kółysce syna. (Patrz artykuł: „U kolebki przyszłego cara”).

Angielskie kapelusze i cylindry — m. majazyn — Zdzisław Zdanowicz  
— z fabryk „Scott & Comp. — BIELIZNY — Kraków, —

Artura na ładzie. Wszystkie te krople gorczy padły właśnie do weselnego kielicha petersburskich uroczystości, nie więc dziwnego, że nawet przy kołycie syna, który był koroną marzeń, car nie mógł się powstrzymać od ponurych myśli. To wszystko wpłynęło na to, że car wydał obecnie manifest, który jest raczej podobny do testamentu.

Następcy tronu nadano imię Aleksy. Jest on od roku 1690 pierwszym carewiczem, który przychodzi na świat w chwili, gdy rodzice jego zasiadają już na tronie. Tak piszą „Birr. Wied.“

Przypuszcza obecnie, że car w czasie uroczystości chrzcin nowo narodzonego syna ogłosi liczne amnestye i ulgi. Zależeć to będzie w znacznej części od wypadków na Wschodzie. A ponieważ ryzorynt wojenny rosyjski coraz bardziej się ścienia, należy przypuszczać, że wszelkie uroczystości i blaskawienia zostaną na razie odłożone.

Ilustracja nasza przedstawia cara Mikolaja nad kołyską syna.

## Nowa Września.

W Bukowem, wielkiej wsi polskiej pod Opalenicą w Poznaniu, otoczonej zewsząd łakawstwą zgrają — przyszło do wielkiego wzburzenia wśród rodziców skutkiem kątowania polskich dzieci przez nauczyciela Förstera.

„Ordęnowy“ donosi w tej sprawie: „W Bukowem są trzy szkoły. W szkole katolickiej oddawna znajdowały się dzieci, a z nimi rodzice w niepokojach. Nauczyciel Niemiec naglił dzieci polskie, żeby śpiewały „Ich bin ein Preusse“; dzieci uparty się i nie śpiewały.

Nauczyciel ten został przesłany, ale nie z powodu tego zajścia, tylko z innych powodów.

Na jego miejsce przysłał niedawno niejakiego Maksa Förstera z pod Wrocławia, nie znającego naszych stosunków. Förster ćwiczył dzieci „Deutschland über Alles“ Czy z tej czy z innej przyczyny rozpoczęły się

nowe entarczki między dziećmi a nauczycielem Försterem. Nauczyciel bił dzieci, młotem skraśli zostali Ignacy Domagała, Franciszek Kłorek i Roman Koska.

W szkole powstało z powodu bicia coraz gorzej sceny. Zeszłej soboty przy takiej scenie nauczyciel Förster rozdarł surdut Ignacemu Domagale. Potem zaprowadził dzieci na ćwiczenia gimnastyczne na podwórzu szkolne i kazał im chodzić i maszerować.

Na ziemi było pełno rozrzuconego potraśkanego szkła, a dzieci były boso. Przy ćwiczeniach dzieci urażało, podnosiły stopy i doływały okrucy szkła z stóp. Wtedy Förster okładał nieśluchające dzieci prętem, a Domagale, uchodzącego za bardego, zbił bardzo.

Ojciec zawiadził pobitego chłopca do lekarza fizyka w Nowym Tomyslu, a ten po badaniu wystawił świadectwo, że nauczyciel przekroczył granice dozwolonej kary. Próż tego ojciec oddał skargę Förstera do prokuratora. Förster zaś posłał raport do władzy.

Na wtorek do Bukowem zjechali landrat w Daniela, komisarz obwodowy w Walffen, żandarm z Kąkolewa i zastępca inspektora szkolnego na konferencyę.

Po wsi opowiadają ludzie, że landrat oświadczył, iż jeżeli rodzice dzieci swych nie uspokoją wtedy dzieci będą oddane na przymusowe wychowanie.

To samo miał zapowiedzieć nauczyciel, tylko jeszcze w ostrzejszej formie.

We wsi między rodzicami panuje ogromne wzburzenie. Gdyby groźba, że dzieci zostaną odebrane rodzicom, miała być wykonana t.j., gdyby przystąpiono do odebrania chłó kilku dzieci rodzicom, to łatwo można przyjąć do gwałtownych scen, bo rodzice dzieci nie wydadzą.\*

Do Bukówka — przybył poseł do parlamentu dr Alfred Chłapowski, przesłuchał rodziców pobitych dzieci i zbadał ślady obicia na dzieciach samych. Szczegółowe uwagi stwierdzone zostały u Matego Ignasia Domagale.\*

Tak samo ma bliźni Józef Ślesicki. Roman Koska zeznaje, że go nauczyciel chwycił za gardło i dusił. Inne dzieci czynią również

zeznania o pobiciu. Sołtys Kruma zeznaje, że nauczyciel zapowiedział mu, że będzie dzieci bił, „dass sie schwärzen werden“.

Stwierdzono dalej, że Ignasiowi Domagale podarł nauczyciel dwa ubrania. P. Chłapowski zorganizował prawną obronę dzieci.

## Pielgrzymka do Kalwaryi Zebrzydowskiej.

Odpust tegoroczny zgromadził w Kalwarii Zebrzydowskiej tłumy nieprzeliczone. Rozróżnić można było łatwo słowackie kompanie pielgrzymów z Węgier, morawskie, śląskie, z Podkarpacia, kompanie ze wschodniej Galicji i krakowskie; inne jednak, chociaż się pstrokacieli ubiorów od siebie różnią, nie dają się tak łatwo rozpoznać, z jakiej części kraju pochodzą. Zebrana tu była, rzec można, przez swych przedstawicieli, cała niemal Polska, gdyż byli ludzie z Poznńskiego, Wolynia, Podolia i Litwy.

W pierwszym dniu odpustu główne nabożeństwo odprawił w Domku Matki Boskiej ks. Stefan Podworski, gdzie też wygłosił pierwsze kazanie — w drugiej kaplicy wypowiedział kazanie ks. Józef Łasniak, gwardyan z Sambora; trzecie O. Cyryl z Krakowa, czwarte ks. Fr. Rajczan z Ukła na Węgrzech (po słowacku), piąte ks. Tytus Wojnowski, szóste ks. Palczyński, a siódme i ostatnie ks. Stefan Podworski. Nabożeństwo to przeciągnęło się od godziny kwadrans na 3 do godziny 11 w nocy. Następnego dnia z rana, po odprawieniu nabożeństwa wyszła procesja do Grobu Matki Boskiej. Procesję prowadził ks. Dyonizy Płaziak, kazanie w kościele wypowiedział ks. Podworski.

Co do zabezpieczenia patników od braku wody i niedostatków pożywienia, zarząd klasztoru, wraz z miejscowymi władzami, uczynił wiele udogodnień oraz stosownych zarządzeń. Przedewszystkiem wiec urządzono w Kalwarii samej przeszło 80 cembrowanych lub murowanych studzien — tak, że pomimo spiekoty, nikt na brak

BURFORD DELLANNOY.

## Tajemnice lekarza kobiecego

przełożył i opracował

Dr JULIUSZ BĄDROWSKI.

41

Zdawała się być cierpiącą i chwiała się, jak gdyby coś nią było gwałtownie wstrząsnąć. Radziłam jej położyć się do łóżka — co też natychmiast uczyniła. Chwyciłam ją za ramie aby podtrzymała... Nie... gdy jej dotykała, ubranie jej wcale nie było wilgotne.

— Wiesz ty, Polly, gdzie twój pan kupuje dla siebie zapalki?

— Co za szczególne pytanie! Tak, wiem... Mam zawsze zapalki w wielkiem pudełku, z którego czerpię codziennie.

— Mogłbyś zobaczyć to wielkie pudełko?

— Zaraz je panu pokażę.

Polly wyszła z salonu i wróciła w kilka chwil później z pudełkiem zawierającym z tysiąc zapalek, marki „Vesta“.

Garden stwierdził, że pochodziły z tej samej fabrykacji, co ta, którą schował do swego pugilaresu. Z tego wyciągnął wniosek, że w przeddzień wieczorem Raper palił papierosa w swoim salonie.

— Chciałbyś się pan jeszcze czegoś dowiedzieć? — spytała Polly, rozweselona

tem porównywaniem zapalek, któremu oddawał się jeszcze detektyw.

— Nie wiesz panna przypadkiem, gdzie trzyma on schowane swoje papierosy?

— Tak; w tym salonie i w pokoju jadalnym.

Polly otworzyła szufladę w jednym z mebli, w której zoczył Garden pudełko pełne papierosów. Wziął z nich jednego — był tej samej jakości jak te, które systematycznie ułożone były w papierosnicy Artura.

Teraz starał się detektyw uporządkować sobie w pamięci różne wskazówki, które właśnie już zebrzał:

— Wszystko składa się na dowód, że palącym papierosa nie był nikt inny jak twój Raper.

Każdy metryczna, zabójca czy złodziej, mógł być ostatecznie wziąć papierosa z jego papierosnicy i zapalić go sobie: lecz mało jest prawdopodobnem, by go sobie zapalił zapalką „Vesta“, wybraną z pudełka z zapalkami, należącemu do samej ofiary; morderca lub złodziej nie odważyłby się był palić — woń tytoniu mogłaby go zdradzić. Nie — wysnuwam fatalny wniosek, do ostatniej nocy Raper był przy życiu i to w tym salonie. Oto dla mnie punkt wyjścia. Nie pozostaje mi teraz jak tylko odnaleźć rozwiązanie zagadki: W jaki sposób mógł on stać wyświe.

XIV.

Trzeba polecać lacquata.

— Czy wiesz, Polly, czyja to papierosnica?

— Naturalnie... naszego pana... Gdzie ją pan znalazłeś?

— Właśnie tu.

— To niemożliwe!

— Dlaczego?

— Ponieważ wczoraj, gdy mi powiedział, że idzie na spoczynek, trzymał ją w ręku.

— Coż to ma do rzeczy? — dodał spiesznie Garden, aby utrwalił młodą dziewczynę na drodze domysłu, na której mogła się poślubić.

— Jakto, co ma do rzeczy? Przecież to uderzające, że pan znalazłeś przedmiot ten tutaj, mimo, że drzwi do salonu były na klucz zamknięte. Niezawodnie nasz pan musiał zejść na dół.

— Tak, że panienka tego nie słyszała?

— Tak; na dole w kuchni niczego stąd nie słychać.

— Może on wejść do salonu?

— Dlaczego nie!

— I znajdował się tam w chwili, gdy panienka pułałaś do drzwi?

— Ależ nie... co za głupota! Przecież byłby się udziwał

Ciąg dalszy nastąpi.

wody nie narzekał. Wypadków groźniejszych, prócz jednego pożaru który wybuchł w sobotę wieczorem i zniszczył jedną chałupę na Bugaju w okolicy Kalwaryi, nie było. Porządek utrzymywany był przez komisarza starostwa z Wadowic, który miał pod swemi rozkazami kilkudziesięciu żandarmerów, sprowadzonych z różnych posterunków w powiecie.

Powrót patników nastąpił we wtorek po południu. Część pielgrzymów odejechała z Kalwaryi czterema specjalnymi pociągami, większość jednak wróciła pieszo. Naprzeciw tych kompanii wyszły z Krakowa bractwa kościelne z chorągiewkami i muzykami. Patnicy poprzysajani byli w choinki i gałązki, a na czole każdej kompanii dziewczęta niosły girlandy lub wieńce, a wite z gałęzi świerkowych, ozdobione kwiatami. Wogóle przez most podgórski przesunęło się przeszło 20.000 osób.

Z KRAJU.

Z naszych Zdrojawisk. Ośma lista gości kąpielowych w Szczywnicy po dzień 8. sierpnia wykazuje 1920 drużyn, składających się na 2851 osób.

W Zakopanem liczba gości przekroczyła już 7000 (od stycznia b. r.) Frekwencya jest zatem znaczącoja niż w roku zeszłym.

Z Miśla piszą nam: Wczoraj spłonęło przeszło dwieście morgów lasa mieleckiego. Wiatr wzmaga niebezpieczeństwo i utrudnia akcyę wojska. Ściągnięte lasy zagrożone.

Z Sędziszowa donoszą, że w Czarny, wsi położonej na drodze do Kolbuszowy, płoną od poniedziałku lasy.

Łapanów (koło Bochni). Dnia 24 lipca b. r. odbyło się tu nader liczne zgromadzenie mające na celu zadanie „Spółki oszczędności i pożyczek”. Przewodniczył ks. Joachim Dział, który w przemowie pociężył ludność o konieczności hasa systemu Reiffensena i o korzyściach z nich płynących, szczególnie w dotychczasowych czasach niurodzajów i biedy. Do spółki zapisano się bardzo wiele włościan.

Przesem Rady nadzorczej wybrano ks. proboszcza, Karola Guzikiewicza, przełożonym

zarządu p. Jana Stanisława Krzyżanowskiego, powołane cenione i poważane.

Owocem tej szlachetnej instytucji zaraz się nie zobaczy, bo trzeba będzie przedsięwzięciem zyskać zaufanie tych, którzy mają gotowe kapitały, aby je lokowali w Spółce bez obawy utraty tychże, a powtóre odeignąć ludność od zaciągania pożyczek u naszych „najserdeczniejszych”, a skłonić ją do interesu popierania Spółki.

Miejmy nadzieję, że Spółka oszczędności i pożyczek wkrótce rozwinie się jak najlepiej

Co słyhać w mieście? Kraków. dnia 19 sierpnia.

KALENDARZ.

Dzisiaj piątek Benigny i Mar. — Jutro w sobotę Bernarda i Smuela. — Pojutrze w niedzielę Jacka i Joanny.

Piatek.

Teatr. W parku krakowskim, w teatrze letnim, przedstawienie teatru rozmaitości o godz. 7-80 wieczór.

Sobota.

Teatr. W parku krakowskim, w teatrze letnim, przedstawienie teatru rozmaitości o godz. 7-80 wieczór.

Teatr miejskiego. Repertuar od dnia 25 do 31 sierpnia: We czwartek dnia 25 sierpnia „Diady” sceny dram. Adama Mickiewicza (po raz 26). W Piątek dnia 26 sierpnia „Krzyżacy” obraz dziejowy w 12 akt. z pow. H. Sienkiewicza, przerobił A. Walewski (po raz 25). W sobotę dnia 20 sierpnia „Lilla Weneda” trag. w 5 akt. Juliusza Słowackiego, muzyka Wł. Żeleńskiego (po raz 9). W niedzielę dnia 28 sierpnia „Kościuszko pod Racławicami” obraz historyczny w 7 akt. z muzyką napisał Wł. Lasota. W poniedziałek dnia 29 sierpnia „Konfederaci barscy” dram. w 2 akt. A. Mickiewicza. We wtorek dnia 30 sierpnia „Urzędowa żona” sztuka w 5 aktach według noweli A. H. Savana (po raz 33). We środę dnia 31 sierpnia „Rewizor z Petersburga” kom. w 5 akt. M. Gogola (po raz 16)

Z konserwatorium Tow. muzycznego w Krakowie donoszą, że rok szkolny 1904/5 rozpocznie się z dniem 1 września. Nanki udzielać będą pp. Wiktor Barabasz, Antoni Brandys, Walenty De, Jan Drowski, ks. dr Józef Kaczmarski, Juliusz Marso, Karol Skarz,ński, Felicyan Szoplik, Karol Wierzbuchowski i dr Władysław Żeleński.

W kancelaryi Tow. muzycznego można na żądanie otrzymać w godzinach urzędowych bezpłatny szczegółowy rozkład nanki i regulamin konserwatorium.

Podania o zwolnienie od opłaty szkolnej należy wnieść najdalej w sierpniu do wydziału Tow. muz. w Krakowie.

Uroczyny cesarskie. We czwartek o godz. 8-30 rano odbyła się Masa polna na błoniach, której wystąpił cały garnizon krakowski wraz z kompaniami, ściągniętymi do Krakowa na korpusowe ćwiczenia, razem około 7 tysięcy wojska. Przed masą odbył komendant korpusu, gen. Horsetzky, przegląd wojska. Masę odpowiad proboszcz wojskowy, ks. Władysław Grusz, w asystencyi wojskowego duchowieństwa. W czasie masy 4 puki piechoty, strzelcy, pionierzy i artylerja wzięła 3 salwy, zaś jedna baterja na błoniach, a druga z Kopca Kościuszki, dała również trzykrotnie po 7 strzałów. Po masie o godz. 9-15 rozpoczęła się defilada przed komendującym korpusem, która trwała blisko trzy kwadrasne. Jan Horsetzky wyraził szanue garnizonowi za dobrą postawę, w szczególności zaś oddziałowi kadetów z Łobzowa.

O godz. 9 rano odprawił biskup sufragan, ks. Anatol Nowak, uroczyste nabożeństwo w katedrze na Wawelu. W czasie masy był obecny kardynał ks. biskup Puzyna i kanonicy katedralni. Na nabożeństwie był obecny wiceprezydent Chyliński, delegat Fedorowicz, dyrektor policyi dr Flatau, prezydenci sądu kraj. Oryszczan i Brason i wogóle przedstawiciele wszystkich władz rządowych i autonomicznych. W czasie masy śpiewał solo tenor opery królewskiej z Weimaru p. Kohman.

Porządki mlejałskie. Jeszcze w ubiegłym tygodniu rozkopali robotnicy mielejałkiej stacyi elektrycznej środki ehodnika w podkopie kolejowym przy ul. Lubicz, celem zale-

W niewoli w Chińczyków.

Dokończoniu.

Mogily wykopać nie można było, obłożyli tylko to miejsce dużemi kamieniami, a potem obyskali drobniemi.

Po śmierci porucznika prosiłsiemy inżyniera Wierchowskiego, żeby on podjął się prowadzenia nas dalej; wszyscy obiecaliśmy słuchać go i iść tam, gdzie on wskaże. Dowodził nam żołnierzami i kozakami, ja przyjąłem na siebie, jako najstarszy podoficer.

Leż inżynier Wierchowski nie zgodził się prowadzić nas wszystkich razem; powiedział, że do Korei nie dojdziemy, że, jak dotychczas nas ciągle ścigali, napadali, tak będzie i nadal, że jeżeli my wszyscy będziemy razem, to nas wszystkich wystrzelają i że partyi wielkiej trudno będzie wyżyć się po drodze. Radził zatem podzielić się na partye od 3 do 4 ludzi, iść w noc, a w dzień chować się w głąbie, nie iść nie na Koreę, lecz do Janku. Ja przekładałem mu, by zaniechał swego zamiaru i nie rozdzielał się z nami.

Miedzy drugą a trzecią godziną zrana wyruszyliśmy wszyscy razem. Po dwugodzinnym pochodzie, przeszliśmy rzekę Tajdzy, poczem wstrzymaliśmy partyę dla odpooczynku. W czasie tego odpooczynku ze-

brałem całą partyę i przekonałem się, że brakuje inżyniera Wierchowskiego, telegrafisty z żoną, dozorczy drogowego (Stefana Jasińskiego) i innych, służących na kolei. Brakowało także 13 żołnierzy i straży ochronej.

Widoczno było, że inżynier Wierchowski oddzielił się od naszej partyi i poszedł w stronę Janku, a za jego przykładem i inni.

Postanowiłem prowadzić kozaków, żołnierzy i służbę kolejową stosownie do tego, co mówił przed śmiercią porucznik Walewski, kierować się na wschód w górę, po rzecę Tajdzy, a następnie przejąć grzebień gór i spuścić się z niego w rzekę Jalu, która nas doprowadzi do Korei. Tak też i uczyniliśmy. Technik Naumow udzielał nam rad jako człowiek obznajomiony z mapą.

W drodze napadli na nas Chińczycy a wojsko urzędowało zasadzki. Jednego razu napadło na nas około 300 ludzi. Wszystkie napady odparliśmy. Podczas trwania naszego pochodu straciliśmy 18 zabitych i 4 rannych; tych ostatnich uprowadziliśmy.

W granice Korei wkroczyliśmy 10 lipca, dotarwszy do miasta Adjuczen. Tam spotkał nas oddział koreańskich żołnierzy z oficerem na czele. Ten ostatni zaraz posłał o nas wiadomość do Seulu. rtosyjski

konsul przysłał nam doktora, któryegośmy zastali w mieście Adjuczen. Z tego miasta spuściliśmy się na brzeg morski, gdzie wsiadliśmy na parostatek, który dowiózł nas do Czemulpo i stąd rannych odwieziono do Seulu, a zdrowych wyprowadzono do Portu Artura.

Dnia 9 października 1900 roku, po zakończeniu rozruchów, dońscy i kubańscy kozacy, zapędzwszy się w posięgu za chun-chuzami, natrafili na mogile Walewskiego, znaleźli ciało jego, ale już bez głowy. Zwioki zostały odwiezione do Portu Artura i tam pochowane z honorami wojskowemi.

Z przybyciem partyi Pilipenki zakończyły się wędrowki kolejarzy i straży ochronej. Okazało się, że wszystkie partye doszły bardzo szczęśliwie do wytkniętych przez siebie punktów. Największa partya, dążąca od Tielina do Charbipa, składała się z 160 kozaków, 150 urzędników kolejowych, 10 kobiet, 215 chińczyków-katolików, 3 misjonarzy i 2 sióstr milosierdzia — razem 540 ludzi; z tych zabito 6 kozaków i jednego technika, zginęło więc 1 proc.

Pilipenko przyprowadził 41 żołnierzy i kozaków, 4 rannych i 11 kolejarzy; zabitych było 13, co stanowi 19 proc.

Party, która wyszła z Laojanu, dotarła do Portu Artura bez strat.

Wszystcy  
P. A. Nowinski

NOWIN

możę korzystać z biura bezpłatnej porady prawnej (w niedzielę od 10-12 w poniedziałki i czwartki od 5-6 popołudniu jakoteż z bezpłatnej wypożyczalni książek (w niedziele od 10-12 i w czwartki od 19-8 w porze odpoczynku) w wydziale dośm polski, niem. i franc. Biblioteka kompletowna.



zenia przewodów elektrycznych. Kable ukończono zakładając w ubiegłą sobotę, rów zasypano, a kamienie brukowe pozostawiono na środku chodnika przez oba święta. Ruch, ożywiony panujący w tem miejscu dużo na ten niecierpliwy, publiczność głośno sądziła na porządku miejskiej, ale cierpliwie pocieszała się, że zaraz we wtorek po świętach bruk będzie naprawiony i komunikacja przywrócona. Niestety, głębi ten, co wierz w porządku gminie w Krakowie. Wzrostła już iść ciwariek, a kamienio leżą dalej na chodniku i publiczność musi chodzić środkiem podkopy. Tak samo dzieje się na innych ulicach. Nie trzeba również dodawać, że zieleń rozkopana nośni wiatr po ulicach, a knur krakowski, sławny już z gazów, wzmacnia się w ten sposób dziesięćkrotnie. Mieszkańcy Krakowa powinni mieć anielską cierpliwość!

Doniosłe odkrycie polskiego lekarza. Organ wiedeńskiego fakultetu medycznego pt. „Wiener klinische Wochenschrift“ donosi we wczorajszym numerze, że prof. Ulen Jagiel, dr Raczynski, przy pomocy prof. dra Nowaka i asystenta dra Proby, uczynił doniosłe odkrycie na polu lekarskim, a mianowicie wykrył bakcylja dysenteryi. Równocześnie wynalazł prof. dr Korczyński surowiec przeciw tej chorobie, a próby zastrzykaniwa tej surowicy wydały jak najlepsze rezultaty.

Dr Raczynski wykazał, że bakcyl dysenteryi jest identyczny z bakcylem, wyszczepionym przez dra Schigę i dra Krausgo, które to odkrycie swego czasu przysłał świat lekarski z uśmiechem powątpiewania i niedowierzania.

Próbne eksperymenty wykonywał prof. Raczynski w instytucie weterynaryjnym w Krakowie, na różnych zwierzętach: psach, królikach, a także i u p., a zastrzyki te okazały powodował u wszystkich zwierząt najgłębsze gorączkę, a później silny rozwój choroby.

Dr Raczynski spodziewa się, że w krótkim czasie będzie można wyzależoną przez niego surowicę użyć w celach leczniczych ze zjawienym skutkiem.

Ze spraw miejskich. We środę popołudniem odbyło się posiedzenie sekcji ekonomicznej pod przewodnictwem radcy Domańskiego, na którym uchwalono czasowo magistrat, aby w jak najkrótszym czasie przedstawił sekcji wnioski w sprawie nabycia nowego walcu parowego do wyrównywania dróg, policewszy tymczasowo używać walcu napędzanego wodą.

Następnie poleciła sekcja komisyj „ad hoc“ wypracować, by zastąpiła informację w krajowych fabrykach, czy wozzy, rekwizytowy i osobowy potrzebne dla straży pożarnej, a odrządzone według tegocześnie wymagań, mogą być w tych fabrykach wykonane, a jakimi warunkami. Komisyje tej powierzyła sekcja o jednego członka, na którego powołano radcę Kosobudzkiego.

W końcu uchwała sekcja z przedłożonych 4 ofert na adaptację w nowo nabytym budynku na rogu ulicy Brackiej i Franciszkańskiej przyjął ofertę p. Drzewickiego, jako najniższą.

Zabawa ludowa robotników stolarskich odbyła się w niedzielę dnia 21 b. m. w o. grodzie p. Mękiej na Woli Justowskiej. Początek zabawy o godzinie 2-jej po południu, wstęp 40 hal.

Nożownik. We środę około godziny 8-mej wieczorem doniósł żołnierz policyjny policyi, że w domu przy ulicy Sebastjana, pod l. 5, nieznaną osobę poranił ciężko nożem a-jenta handlowego, p. Stanisława Witka. Na miejsce wypadku przybyło, wezwane przez policyjny, pogotowie ratunkowe, które ranę tymczasowo opatrzyło. W celu aresztowania nożownika wdróża policyja odpowiednio kroki i w kilka godzin później aresztowała sprawcę czynu, 60-letniego, Jana Lusz, którego funkcyonaryusza kolei nadstawyło. Dochochodnie wykazało, że Luszowy w związku o swoje dzieci, uderzył p. Witka nożem w łowy kół tak silnie, że przebił marynarkę, kmiżelkę, koszulę, zadając mu ciężką ranę. Luszyna zatrzymano w aresztach policyjnych.

Nalagowci złodzieje. Wczoraj aresztowała policja dwóch nalegowców złodziei kieszonko-

wych, Stanisława Latkę i Jana Gwiazdźniaka, których policyja od dłuższego już czasu śledziła.

Podróżniaka złodziejka. — Od dłuższego czasu jeździła podróżniaki w Galicji młoda kobieta, która zawierała w czasie podróży znajomości z różnymi męszczyznami, a następnie ich okradła. Policyja śledziła za sprytną złodziejką i wczoraj aresztowała ją w Krakowie. Jest nią niejaka Maryja Rostoka, 18-letnie letnie dziewczyna, banuska, o przylgnej twarzy, Rostoka fachowo trzymała się kradzieżami w podciągach, w czasie jazdy, podczas której przedstawiała się zazwyczaj starszym jęgonem, jako młoda wdówka, a następnie w czasie rozmowy znowu ich okradła, że zegarków i pierdylgów. Aresztowana wygiera się w policyi zarzucanych jej kradzieży, twierdzi, że zawsze jeździła tylko za interesem. Dochodzenie w toku.

Zmiana statutów. „Gazeta lwowska“ ogłasza: Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło uchwaloną na zgromadzeniu akcyonaryusz dnia 9 marca 1900, dnia 24 czerwca 1901 i dnia 27 stycznia 1903 r. zmianę statutów Tow. akcyonowego pod firmą „Krakowska Spółka Tramwajowa w Krakowie“.

Nowe szkółki ludowe. Na ulicy Topolewej i Lubomirskich kończy się obecnie budowa dwóch nowych szkół ludowych miejskich. Szkoła przy ulicy Topolewej będzie prawdopodobnie z dniem 1 września oddana do użytku publicznego, druga zaś, przy ul. Lubomirskich wykonana zostanie dopiero około 15-go września.

Złapał się. Ignacy Ogieński, 19-letni czeładnik piekarski, zatrudniony u p. Schleichkorna w Krakowie, sprzeniewierzyłszy znaczną kwotę na szkodę paśnawczy, zbiegł z Krakowa bez konsultacji dżmami, a policyja poszukiwała go bezskutecznie. Wczoraj z rana, ufiny w swą beczkarnię, zjawił się na balkonach krakowskich, chęć przywrócić się wojakowej misji polnej i to go zgubiło, bo sprężył go pełnomocnik p. Schleichkorna i spowodował jego przyszwarczenie. W ten sposób ciekawość przypłacił utratą wolności

## Listy z Zakopanego.

### II.

Kursa wakacyjne. — Filii słuchaczki i zaszły linjowane. — Filii i gejsze na wierzchołkach Płonki, czyli Zakopane europejskie się. — Co widział na Krupówkach. — Spienione rumaki nadobnej amazonki. — Jeszcze teatr. — Taternicy. — Na Orlej perci.

(Ciąg dalszy).

To wszystko obserwować można na samej wierzchołki Płonki. A cóż widzimy z wierzchołki?

Przedzwyczajnie wielkie corso towarzysza zakopiańskiego na Krupówkach, corso piesze, corso demokratycznych furmanek i arystokratycznych powozów, które w Zakopanem nazywają się „landami“. Krupówki, t. najbrzydsze i zawsze najbardziej zaniedbana ulica zakopiańska — jako ulica wszelakich sklepów, bazarów, hotelów i restauracji — stanowią w rannych godzinach główne i najulubieńsze miejsce spaceru świata eleganckiego, który się chce pokazać — i tego zaszęzły na Krupówkach nie odbierze. Chyba nowa wspaniała ulica Marszałkowska, łącząca Krupówki z ulicą Jagiellońską, w tym sezonie jeszcze, mimo zapowiedzi (naturalnie) jeszcze nie ukończona, przy której stanął ogromny hotel pani Starny, ekspediewaczki z Warszawy, podzieli się sympatya publiczności.

Hotel jest wspaniały, zbudowany w stylu „europejsko-hotelowym“, ale podobno kosztła budowę przekroczyła znacznie pierwotny kosztorys i budowa przed ukończeniem obciążona została wielkimi długami. To znów byłoby w czystym stylu zakopiańskim; w Zakopanem bardzo nie wiele przedsiębiorstw ufundowanych jest na odpowiednim kapitale. Przedsiębiorcy muszą płacić ogromne procenty od swych długów — a ci, odbijają sobie to znów na skórę gości, akąd pochodzą droższymi za kopiańska. A Zakopane jest przecież — i nigdy nie przestanie być — prawdziwą kopalnią złota i przedsiębiorca solidny, rozporządzający kapitałem, musi tam zrobić interes. Ale do tej pory długi i procenty od długów — i powiednierz szczerze, góralscyżczyzna w prowadzeniu interesów wytwarzają niedrowe stosunki. Dlatego to nieraz z ust bywałców zakopiańskich słyszeć można westchnienie:

— Ach, żeby to angielski, lub belgijski kapitał do nas przywędrował! dopiero na takąby porządek.

Curso na Krupówkach urozmaicone jest widokiem dzielnych jeźdźców na „folbaltach“ góralskich, zgrabnych amazonek, przywłanych powozów z elegancie powożącymi damami... Jednem słowem, w rannych godzinach Krupówki, a po południu droga do Kuźniczki i Kuźniczki: to istnie „Bois de Boulogne“, naturalnie przesztanponowane na styl zakopiański.

Istniało kiedyś w Zakopanem jakies

„Towarzystwo upiększania“ na wzór zagranicznych „Verschönerungs-Vereine“. Towarzystwo to, jak twierdził p. Bek, eksredaktor s. p. „Przeglądu Zakopiańskiego“, jedyny znak życia swego objawio w pomalowaniu słupów telegraficznych, poczem rozwiązało się z powodu braku członków. Niektóre panie teatralne wzięły sobie jednak za zadanie zastąpić Tow. Upiększania we wszelkiej działalności — i o kilkojakołkich godzinie pojawili się na Krupówkach, zawsze mogąc je tam zobaczyć. Największą zasługę w tej mierze położyła pnia Laskowska, która wierzchem, lub powożąc, objężdżała Krupówki, zadając zryku na całą dolinę nowotarską. Opowiadano mi, że dwu Taterników werandowych, siedząc w Płonki, założyło się o butelkę szampana, ile w godzinach przedpołudniowych nadobna amazonka dziesięć razy przejeździe koło werandy.

A pnia Laskowska przejechała trzy nacie razy! Zaczem taternicy wypili butelkę szampana — acz złośliwi twierdzą, że było to *casti spumante*. Dzielnia jeźdźczyni pedziła przytem zawsze na niesłychanie spienionym rumaku, sprawiając połytny efekt na widzach werandowych, zdumionych, że zakopiański „folbalt“ zdolne są do takich galopów, jakkolwiek znakomita może być szkoła energicznej pny Laskowskiej. Ale ja zdradzę wam sekret tego dowcipnie obmyślonego *trud*. Oto ile razy pnia L. przejeżdżała koło zakładu p. F. Kwasińskiego, najlepszego

**Rękawiczki**

niciowe, jedwabne i linitocyna  
dżinskich; podkoszoki i chm-  
podki — polsokaj;

**Stefan Porebski i Ska**

Kraków, ulica Grodzka k. 2.

i prosto z błon, wśród salw piechoty i dźwięków muzyki wojkowej, pomaszcerować do a resztów policyjnych.

**Podczas pożaru,** który niedawno wybuchł w Tarnowie, skradziono damski zegarek z kosztownym, długim łańcuszkiem, wartości 800 kor. na szkodę jednego z sąsiadów tarnowskich. Śledztwo za nieczynną sprawą wdrożone.

**Skutki posuchy.** „N. Reforma” donosi: W roku ubiegłym wulkutek powodzi wyrzucił się w Krakowie i w okolicy młostwo komarów, wywołując febrę i malaryę, wulkutek n. kaseń. W roku zaś obecnym trapią nas w ogromnej ilości osy i muchy. Przed 2 tygodniami ukusiła i twarz pomocnika rzemieślnika J. Cz. muchą, która prawdopodobnie siedziała przedtem na jakiejś podpinie. Po kilku godzinach twarz rzemieślnika tak napuchła, że pogotowie Towarzystwa ratunkowego w groźnym stanie przewiozło go do szpitala św. Łazarza, gdzie dotąd znajduje się mocno chory, podany jak najrozsądniejszą opieczką lekarską.

**Przedłużenie wakacji.** Jak się dowiadujemy, rok szkolny rozpocznie się w tym wrześniu dopiero 10. we wszystkich szkołach krakowskich. Przyczyną tego jest brak wody i ciągłe upały. Rozporządzenie takie byłoby w takich warunkach rzeczywiście pożądanem.

**W sprawie wystawy ogrodniczej.** Poseł sejmowy Franciszek Wójcik ogłasza następującą odezwę do Kolek realnych w powiecie krakowskim: „Od d. 2 do 9 października br. odbędzie się wystawa ogrodnicza w Krakowie. Ponieważ nadarza się doskonała sposobność okazania, jakie owoce włościanów pod Krakowem posiadają, więc członkowie Kolek powinni skorzystać z wystawy i nadeśłać na nią owoce. Aby uzyskać miejsce na wystawie, należy napisać się zgłosić. — Ponieważ nie każdy wie, gdzie i kiedy to zrobić, proszę przez to zgłosić się do mnie do końca sierpnia br. a poczynić odpowiednie starania. Niechże powiat krakowski nie zostanie w tyle, tem więcej, że wystawę mamy, jak to mówią, pod nosem, zatem mamy mniej kłopotu, bo każdy doniesie sam swój produkt,

nie potrzebując pęty ani kolsi. Rnszajcież się Krakowicy!

**Nowe bruki.** Coraz więcej ulic w Krakowie otrzymują nowe bruki. Bardzo ładnie wybrukowane zostały ulice Karmelicka, Wolska, św. Janna, obecnie odbywa się przebrukowywanie ul. św. Anny. Tor jezdny będzie wyłożony płytkami porfirowymi tzw. kawkami, chodnik płytami porfirowymi. Wulkutek przebrukowywania ulica została zamknięta od plantacji do ul. Jagiellońskiej. Wczoraj rozpoczęto prace około ułożenia betonowego chodnika w ul. Wielopole. W ul. Starowińskiej kończą się obecnie roboty około chodnika. Prawdopodobnie przed sobotą, przed otwarciem wystawy metalowej, roboty będą ukończone.

**Nabożeństwo żałobne.** W poniedziałek, dnia 22 sierpnia o godz. 9 rano w kościele OO. Paulinów na Skale odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo za duszą ś. p. Henryka Siemiradskiego, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i wszystkich członków ciał miast.

**Naresze deszcz.** Wczorajszy dzień należał do najbardziej upalnych w tym roku. Naresze około godziny 3 po południu niebo się zachmurzyło i spadł mały deszcz, który nawet kurz nie zmógł z ulic. Niebo się wyprościło i zdawało się, że znów upał nastąpi. Dopiero około godz. 5 deszcz spadł na nowo i trwał z małą przerwą prawie do rana. Powietrze się odświeżyło, ziemia ostygnęła. W okolicy Krakowa musiały być burze, gdyż słychać było częste grzmoty piorunów.

**Nagle śmierć.** W Wieliczce odbył się wczoraj doroczny zjazd do kopalń, urządzony z okazji urodzin cesarza. W zjeździe wziął udział także p. Józef Weber, prof. i szkoły realnej w Krakowie. Po wyjściu z kopalń, rozmawiając z wielkimi inspektorami sztolnym p. Palanem, upadł nagle i zaknużył życie. Jak stwierdzono, na udar sercowy. Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. 5 po południu. Zgon ś. p. obers wywołał powszechny żal w kołach majomych i nieznów.

**Pożar w Podgórzu.** Wczoraj w południe

około godziny 1 zauważono, że w gwoździarni podgórskiej na Zaboczu wybuchł pożar. Wulkutę były dymy unosiły się nad dachem gwoździarni, pokrytym papą, szerrze trwogę wśród sąsiadujących mieszkańców. Niebezpieczeństwo było wielkie, gdyż sama fabryka jest wielka, a z dwóch stron otaczają ją zabudowania. Pierwszą akcję ratunkową podjęli robotnicy i robotnice z fabryki, później kominiarze i oddziały artylerji pod dowództwem oficera i ułanów z pobliskich kasarni. Na samym końcu przyjechała straż pożarna podgórska z naczelnikiem na czele. Przetrąbno dach i w ten sposób zdolano dzięki energicznej pracy ogień zlokalizować. Na miejscu pożaru byli obecni starosta hr. Starzeński, burmistrz Fr. Marysewski, komisarz magistratu Biliński.

**Zmarli.** Maria Danielewicz-Damaire, naucezykła, wdowa po weteranie wojny polskich z r. 1831, zmarła wczoraj w Krakowie w 75 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. 4 popoł. z domu przy ul. św. Janna 1. 28.

Franciszka z Drodzoków Kowalska, ohywatekła gminy Polowicki Zwierzyniec, przeżywyła lat 64, zmarła 17 bm.

Anna z Zielickich Biłska, ohywatekła m. Podgórsz, przeżywyła lat 64, zmarła w Podgórze dnia 17 bm.

## Wojna rosyjsko-japońska.

### Z Portu Artura.

Czifu. B. Rentera donosi: Japończyk wtargnęli do zatoki Golebiej i wyruszyli na twierdzę Palinczan (dwie mile na północ od Portu Artura). Ubiegłej nocy bombardowali Japończyk Port Artura z zatoki Golebiej.

Londyn. Dzienniki donoszą, że generał Stössi dał odmowną odpowiedź na żądanie japońskie co do kapitulacji. Natomiast z widziećnością przyjał umówwienie wyjazdu ludności cywilnej z Portu Artura.

zakopińskiego fryzjera meńskiego i damskiego, tyle razy mał ten wybiegał z misiecką mydła — i śnieżną pianą obrzucał hoki galopujące roznymi. Czegół bo człowiek nie zrobi w klimacie zakopińskim dla pięknej kobiety!

Świeża aura pod Giewontem korzystnie także oddziałała na inną z naszych miłkuch artystek, miłkuchę p. Zielnicką, nad której losem krakowskie bywałyce teatralni ubolewali. Miłkucha dziewczynka znalazła przecie w Zakopanem punkt oparcia, ubezpieczając się na rentę w Tow. Wzaj. Ubezpieczeń pod egidą sympatycznego legoż dyrektora i zarazem członka miejskiej komisji teatralnej.

Z dniem 15 b. m. drużyna artystyczna, syla laurów zakopińskich, opuściła Zakopane, udając się do Krakowa, gdzie rozpocznie się w tych dniach nowa kampania teatralna, pono ostatni raz pod wodzą p. Kotarbińskich. Po ukończeniu sezonu zakopińskiego nie od rzeczy będzie może powiedzieć artystom, że nie wszystko było idealne w ich przedstawieniach. Obsada ról była nieraz wysocę dziwną. I tak np. rolę w farsie „Pożycy mi żony” kazano grać pani Wysokiej, natomiast pana Ordona grała tragiczną bohaterkę Warszawiankę! Mimo wysiłku jednak sukces materialny i moralny wliczając usłowania naszej trupy. Dobór repertuaru zasługiwali na uznanie. Sztuki, jak „Wesele”, „Wyzwolenie”, „Hosielsław Smiły” i t. d. przyciągały publiczność, zwłaszcza zakordonową.

Okazało się dowodnie w tym sezonie, jak bardzo podatnym dla teatru pruntem jest Zakopane. Gdyby jeszcze sala teatralna była odpowiednią! Niewątpliwie przedsięwzięcia, któryby wybudował tani a solidny hotel i porządną odpowiednią amfiteatrzną salę widowiskową zrobiłby dobry interes.

Publiczność, zgromadzona tu z całej Polski, zapewniłaby niewątpliwie przez miesiąc lub półtora był dobrej trupy. Podobno nawet kilku ohywateli nosi się z zamiarem wzniesienia takiego gmachu; ale ja w to nie wierzę, bo u nas znajdują się kapitały na wyścigi, ale nie na polityczne i realne przedsiębiorstwo. Można jednak p. dyrektora Pawlikowskiego, który w tym sezonie miał w Krynicy grubą deficyt i podobno więcej już tam z teatrem łowskim nie pojedzie, wziąć się do tej budowy?

Teatr w Zakopanem, gdzie dotychczas miała kasyna, był wogóle elementem łączącym publiczność — i z chwilą wyjazdu teatru, Zakopane odzownie jakos opustoszało — i posmutnieli nasi taternicy.

Oj, ci nasi taternicy! W porównaniu, jak nie mówię z Niemcami, lecz z Węgrami, strasznie lecho wyglądały na polu szlachetnego sportu górskiego, czyli taternictwa. A mamoj przeczcie jedne tylko Taterniki. Nasza młodzież w przeważającej części rolu przesiadywać całym dniami na wendzie, co najwyżej wybiera się furką do Morskiego Oka, uroku gór i trudnych ro-

mantrycznych wypraw górskich nie bardzo rozumie. Jeżeli w zakresie turystyki coś się u nas robi, to jest to tylko zasługa jednostek. Najwięcej dla polskiego taternictwa działań w ostatnich dwu latach k. kanonik Gadowski z Tarnowa, który wraz z poetą Fr. Nowickim rzucił pomysł Orle-Perci, wodzącej granią (grzbietem) całych polskich Tat. od Bystrzy przez Świnicę do Wołoszyny: trzydziemna wędrówka nad chmurami. P. Fr. Nowicki, któremu kilka sonetów tatrzaskich przed dziesięćmi laty zrobiło sławę (ach, były to piękne czasy młodej poezji, budzącej się z uśpienia!) dawno zamknął — ale pomysłem Orle Perci powetował swoje miłczenie. Ks. kanonik Gadowski przezwalał własnym sumptem, wśród wielkich trudów od dwu lat robił ów szlak Orli. Tow. Tatrzańskie nie bardzo się doń pali; naturalnie znakomity p. prezes od parady galicyjskiej hr. Wodzicki, ani p. wiceprezes Ponikło po turniach nie chodzi!) — i nie spieszy zapalomemu taternikowi z pomocą, który kłamy, fałszy, majaje umówwienie przejście w trudnych miejscach, sprawia swoim koszmom.

Ks. Gadowski mieszka stale w wsi Bukowinie, gdzie siostra jego utrzymuje pensjonat. Bukowina dzisiaj przypomina pałeczalnośćą stosunków Zakopane przed 20 laty: amatorom prostoty należy zwrócić uwagę na to letnisko. (C. d. n.)

Taternik.

**Najgustowniejse  
ubrania na zamówienia  
wygabia:**

**Związek krawców**

Kraków: ulica Różańska Nr. 7.  
Lwów: pl. plac Kalicki Nr. 7.

Przy  
Rynku

**Pierwsza magazynu  
gotowych ubrań  
w kraju wyrobionych.**

Tokio. Komendant armii obłączonej pod Portem Artura donosi, że 11 h. m. wysłał parlamentarną do straży przednich rosyjskich, którzy zakomunikowali życzenie mika, aby nieważący mogli opuścić miasto, oraz wezwał komendanta rosyjskiego do kapitulacji. Dnia 17 parlamentarz rosyjski przyniósł odpowiedź odmowną na obydwie punkty.

London. „Daily Express“ donoszą z Tokio, że generał Stoessel, propozycję japońską, aby poddął twierdzą, odrzucił. Wezwanie do poddania się przesłano mu na wyraźne życzenie mika, który pragnie uniknąć rzezi, jaką prawdopodobnie nastąpi po ostatnim gwałtownym szturmie.

Atłache marynarki, amerykański i francuski, już opuścili Port Artura.

London. Według opowiadań załogi i podróźników parowca amerykańskiego „Decima“, który we wtorek w nocy płynął niedaleko Golegoid pod Portem Artura ostatnie bombardowanie rozpoczęło się około północy i trwało do rana. Rosyjskie baterie milczały. Świadkiem tego bombardowania był podcorno łakte atłache wojskowy amerykański, który również przepłynął niedaleko brzegów, jadąc z Nuczwangu. Twierdzi on, że obie strony używają wielkich haubic, których ogień musi być straszliwy.

Baczelný rozkaz dzienny gen. Stoessla.  
Petersburg. Rosyjska ag. telegraficzna ogłasza następujący, w dniu 13 bm. wydany do wojska rozkaz dzienny generała Stoessla:

„Waleczni obrońcy Portu Artura! Nadeszła chwila, w której skupić musimy wszelkie siły, aby ochronić ten drogi kawał rosyjskiej ziemi. Wielki nasz cesarz, wspólna nasza matka ojczyzna Rosya oczekują od nas bezwarunkowego spełnienia świętego naszego obowiązku. Idąc za przykładem wielkich naszych przodków, nie cofamy się ani kroku, nie oddamy nie naszym wrogom, lecz z odwagą i energią ukarzymy ich za ich bezczelny napad! Wo, poganie, pamiętajcie zaś o tem, że Bóg jest z nami!“

(Będziemy widzieli, Dołychezas Bóg był zawsze po stronie japońskiej, po stronie przedstawiającej słuszność, prawo i kulturę. Przyp. red.)

London. Załogę rozbrojonych w Czintau rosyjskich okrętów w sile 1000 ludzi internowano w Czintau. Japończycy oświadczyli, że muszą Port Artura w ciągu pięciu dni szturmem zdobyć, gdyż armii obłączonej gładziejnie potrzebują.

## Pod Liaojang.

### Japończycy atakują!

London. Wszystkie armie japońskie ruszyły naprzód i atakują Kuropatinska, który próbuje dalej cofać się. Spodziewana jest nowa walna bitwa.

Pod klęskę floty rosyjskiej.

London. Uszkodzone w bitwie pod Ut-san krążowniki rosyjskie „Rosya“ i „Gromoboi“ wróciły wczoraj do Władywostoku ku Krążowniki „Nowik“ nie widziano od soboty. Jak się słyszy, stura się on dopłynąć do Władywostoku, okrążając szerokim łukiem całą Japonię. Z innej strony donoszą, że admirał Kamimura dopłynął już wraz ze swoją eskadrą do Władywostoku, aby tam przeciąć drogę „Nowikowi“. Także o losie krążownika „Pallada“ nie ma do tej chwili autentycznych wieści.

W porcie niemieckim.

London. Biuro Reuters donosi z Szanghaju

już wczoraj, że oczekują tam przybycia floty japońskiej. Japończycy są zdecydowani zaatakować natychmiastowego wyjazdu okrętów rosyjskich z Szanghaju lub ich rozbrojenia; toż samo w Czintau.

## Wiece Niemców w Opawie i niemieckie rozruchy.

Opawa. Wczoraj przed południem odbył się wiec Niemców-kahatystów, zwolniony celem protestu przeciw paralełom polskim i czeskim w seminarjach w Gieszinie i Opawie. Zgromadziło się kilka tysięcy Niemców. Z postów Demel odmówił przybycia; przybyli Turk, Hoffmann, Bendi, Schreiter i Wolff.

Po przemowie pos. Wolffa przyjęto rezolucję z protestem przeciw „temu zuchwałemu zamachowi na szkolnictwo niemieckie“ i przeciw sławizacji szkół na Śląsku, oraz protest przeciw „wydanu wysokiego kulturalnie rozwiniętego szkolnictwa niemieckiego na Śląsku szczerpionemu z kulturalnym“.

Uchwalono wezwanie do rządu, by ponownie zamiaru założenia paralelek i aby zaprowadzić niemiecki język państwowy.

Po zgromadzeniu wszyscy udali się w pochód, niosąc na czele czarną chorągiew i „miecze“ z napisami, jak: „Deutsches Recht“, „Deutsche Treue“, „Precz z paralełkami“, „Niemiecki język państwowy“ i t. d. Pochód kroczył ulicami miasta, po czym, przełamawszy kordon policyjny, udał się na Herengasse przed pałac prezydenta kraju, hr. Thuna, gdzie demonstrowano, wołając „Abzug Thun“.

W policyjny św. Ducha przyszło do starcia z żandarmami. Kilku ludzi zostało porażonych.

Gdy w gmachu rządowym na uroczystym obiedzie u prezydenta kraju z okazji urodzin cesarza zagrała orkiestra hymn cesarski, tłum zaczął wyć „Wacht am Rhein“.

Dopiero kilka batalionów wojska rozproszyło demonstrantów.

Opawa. Wiece zupełnie opanowany był przez Wszecznictwo. Przebieg wiecu wywołał nieczyste wstydy w kołach Niemców bardziej umiarkowanych, tem bardziej, że założenie paralelek uważają za fakt nieodwołalny.

## W 75-łą rocznicę urodzin cesarza.

Wiedeń. Z okazji urodzin cesarza odprawiano tu we wszystkich świątyniach nabożeństwa, w obecności naczelników władz cywilnych i wojskowych.

Budapeszt. Dzienniki tutejsze we wstępnych artykułach podnoszą, z okazji urodzin monarchy, znaczenie jego rządów. W kościołach tut. odprawiono nabożeństwa na intencje monarchy.

Ischl. Z okazji urodzin monarchy odprawiono dziś w kaplicy w wili monarchich, mszę św. w obecności cesarza i rodziny cesarskiej. Także w innych kościołach odprawiono nabożeństwa.

Lwów. Uroczyste cesarskie obchodzą tu z tradycyjną okazałością. Wczoraj wiecór okoliczności urządził capakrzy, a dziś rano odegrał pobożkę. O godz. 8-jej rano odbyła się na błońach japońskich msza polowa, a następnie defilada załogi lwowskiej przed komendantem korpusu Fiedlerem. O g. 9 odprawiono w kościołach osobne nabożeństwa. W katedrze celebrował ks. arc. Bilewowski, obecnymi byli namiestnik, marszałek kraju i przedstawiciele władz. W katedrze św. Jura celebrował ks. metropolita Szepczyński. Około g.

11 przed poł. składali naczelnicy władz rządowych i autonomicznych życzenia dla monarchy na ręce namiestnika hr. Polockiego. W południe odbyło się w szkole kadetkiej wymustrowanie 40 wychowanków na kadetów. O g. 4 po poł. odbył się u namiestnika obiad na 78 nakrycia, w którym udział wzięli książęta księcia marszałek, naczelnicy władz, konsulowie generalni itd. W chwili gdy namiestnik wniósł toast na cześć cesarza z fortówiano 24 strażów armatnich z ralszusa i gmachów rządowych powiewają flagi o barwach państwowych.

Petersburg. Z okazji urodzin cesarza Franciszka Józefa, odbył się obiad galowy a cara, na który przybył ambasador austriacki.

Głosy prasy angielskiej o Austrii.

London. „Morning Post“ omawiając w artykule wstępnym uroczyny cesarza Franciszka Józefa, podnoszą przywiązanie wszystkich ludu Austrii do swego monarchy za którego rządów nastąpił ogromny postęp w monarchii, która też w tych czasach uzyskała dziśjsze swe stanowisko europejskie. Obecne trudności w Austrii i na Węgrzech są po większej części (!) tylko natury przemijającej (?) i znikną (?).

Reformy tureckie.

onstantynopol. Ambasadorowie austr. i rosyjski i innych mocarstw oświadczyli, że ich państwa pomogą liczbę oficerów żandarmery w Macedonii.

Mianowania.

Wiedeń. „Dziennik rozp. wojsk.“ donosi: Cesarz zamianował właścicieli pułków: 2 pułku artylerii generała broni hr. Geldern Egmond; 10 pułku dragonów wiel. ochmistrza dworu, generała kawalerji, ks. Rodolfa Lichtensteina; 90 pułku piechoty, generała porucznika i komendanta korpusu krakowskiego Horsetzky'ego; 12-go pułku piechoty generała porucznika Osara Parmena; 91 p. piech. generała porucznika Czubelke, komendanta korpusu w Pradze; 5 p. piech. generała porucznika Hlobinara, adiutanta naczelnego wodza honowdów.

Godność łajnych radców otrzymali: komendant terezyńskijskiej akademii we Wiedniu, Neusladt, generał broni Drablschmidt i generał porucznik Edward Pucherna, komendant twierdzy w Przemyślu.

Nioea. Król Jerzy grecki objechał stąd yachtem „Amfityra“ do Tryestu.

## Różne wiadomości.

„Czarna ręka“. Z Nowego Jorku donoszą: Wakulek pociąg za włókien terrorystycznym związkiem łajnym, zwanym „Czarna ręka“, uwielbia policyja wyznaczyć podległych Włochów, przebywających w Nowym Jorku. Obecnie szuka policyja za obłąkami, nazwiskiem Maninto, który w ubiegłym tygodniu został przez związek „Czarna ręka“ porwany i za którego uwolnienie rządzą 50.000 dolarów. Rodzina Maninto prosiła policyj, aby zarządziła poszukiw, gdyż obawia się, że w przeciwnym razie obłąkowie zostaną zaprowadzeni na wyspę Long Island i przesłuchani wszystkie domi. Gdy nie chcą dawać otworzyć, policyja wybija je gwałtem, bo jest przekonana, że w tej dzielnicy znajduje się obłąk. Wszyscy Włosi, u których policyja znalazłby ród, jeżeli nie są podejrzanymi, płacą po 10 dolarów kary, w przeciwnym razie idą do więzienia.

**WOJNA** rosyjsko-japońska. Księga o-  
brażkowa. W zeszytach po 30 ct. (wydawnictwo „Ilustracji  
Polskiej“ skłania się w obłąki i jest do nabycia  
we wszystkich księgarniach i bibliotekach).

Wydawnictwo to, ozdobiła i wydzwizaj tam, jest  
Wydawnictwo dla każdego interesującego się wojną są  
dołączym Wschodzie, Zawiera mapy, plany, portrety  
osobliwie objaśnienia, opisy, 30 ilustracji. Cena 10 ct.



## K. TOMASZEWSKI W ZAKOPANEM

Krupówki 1. 35, vis-a-vis hotelu „Morakie Oko“ poleca Sz. P. T. Publiczności

### NOWO OTWARTY MAGAZYN

porcelany, fajansów, szkła, lamp, wyrobów alpakowych, herbaty. Wyrobów stolarskich, przyborów toaletowych, de szycia, hafsu i robót rzeźnych, biżuterii mekkań. krawców, rękawiczek i kaloszy. Znajdujemy i ładownym urządzeniem. Kraków. 805-900

## Przeszło 400 wolnych posad

rządowych, publicznych i prywatnych.

Wykaz realności i majątków ziemskich celem sprzedaży i dzierżawy.

Wykaz wolnych mieszkań „IN TERESU“ zawiera każdy numer.

Wydawca i Redaktor

Bronisław Krasinski Kraków, ul. Szweska Nr. 15, l. p. Zwracamy uwagę, że nie mamy nic wspólnego z „Informatorem“, obok Wydawnictwa my wyłącznie mamy Biuro pośrednictwa we wszelkich sprawach. Również informację, reklamę, 855 kontroli i t. d.

## DOMU MUROWANEGO

parterowego lub jedno piętrowy.

poszukuje się do kupna w różnych miejscach Krakowa — obciążonego pożyczkami z dopłatą powyżej dwudziestą i koron. Dyskretna zapewniona. Oferty pisemne z adresem uprasza się z zaufaniem do dzielnicy ogłoszeń „Nowin“ Kraków, ul. Jana Nr. 30. 874



Angielskie kapelusze słomkowe damskie ubierane jakoteż gładkie (sport)

Zwłoszony w roku 1888

Największy skład kapeluszy męskich

Kraków, L. HOCHSTIM Floryańska 5.

## Wszystkim, którzy padli ofiarą błąd

lub wyczynu polecam swój najamniejszą

Zakład zegarmistrzowski

w Krakowie, Linia A-B 46, l. p.

Józef Warski. zegarmistrz.

## Artykuły dewocyjne

Każdego do nabożeństwa w wielkim wyborze. Pręgi, szkiełki biżuterii, na szkło. Obrazy na porcelanie, drzewie i blasze. Chrośnięte figurki. Olejki, woski i świece. Kartki z wizerunkami. Książki i inne. Weta, medaliki i krzyżyki srebrne. Obratki z herbami polskimi. Dnie i 4-ty po 30 hal. Również i rameczki, poleca: Specjalny skład artykułów treści religijnej

Kazimierz Zajączkowskiego

plac Muryski 1 B w Krakowie.

Książki handlowe. Kopiały, Prasy do kopiowania. Papiery listowe i koperty, wszelkie Druki tabelarne, Zawieszki ślubne, Bilety wzywające drukowane i litografowane, poleca najtaniej

WACŁAW JANECEK

przedm.

Janecek i Woyciechowski

SKŁAD PAPIERU

w Krakowie, Rynek 8, naprzeciw kościoła św. Wojciecha.

Skład ksiąg buchalterskich dr. F. Kolbego.

## UCZENNICE

znajdą pomieszczenie w domu urzędnika. Całe utrzymanie 20 złr. Kraków, ul. Szlak 41 drzwi 4, II. piętro. 88.

## DWOREK

odpowiedni dla emerytów lub potrzebujących dużego pobytu na wsi, składający się z domu mieszkalnego, 2 zabudowań gospodarskich, ogrodu, sadu, ról i łąk jest do sprzedania. Chodzi przede wszystkim o ogólną i poleśnią nad rzeczną, w ulubionym miejscu wycieczek letnich mieszkańców 880 Krakowa. 2-3

Wiadomość w adm. dziennika.

## Młody człowiek

pragnie poznać w celach ma trzymających pannę miłą powierzchności, którzy mu do pomocy do ukończenia szkoły średniej. Adres „74“ pod rest. Kraków, za okaz. kwitu inser.

Dyktarka zapewniona pod słowno honoru. 878

## Mebłe tańsze

z powodu wyjazdu do sprzedania.

Ul. Michałowskiego 10

786 11, piętro na prawo. (8)

## Już wyszedł

Wykaz wolnych posad rządowych, publicznych i prywatnych.

Wykaz realności i majątków ziemskich celem sprzedaży lub dzierżawy.

Wykaz wolnych mieszkań

pojem. Informator „Kraków“ Szpitalna 54 Filia Lwów Szpitalna 39 744 2186



Jedyn najtańszy skład sznurów sznurów poleca IGNAŹY CY PRES Kraków Floryańska 48, Bogusław Jusztowski, damski i damski 508

## WYRÓB KRAJOWY

OWOJA „ANTONIEGO TABORA

w Krakowie, róg św. Gertrudy i Zielonej poleca w wielkim wyborze obuwie mekkańskie po 4 złr. 50 ct., damskie po 3 złr. 50 ct. oraz dziecięce

## Dom I. piętrowy

z ogrodem i parcelą w Krakowie, ul. Rakowiecka 5 zaraz do sprzedania.

Wiadomość bliżej na miejscu. 884

## Na służbę!

Powszechny i Remisy i a służby, chrasty, spami i p łowania wynajmuje najtaniej, w Krakowie 16 589 P. GUZIKOWSKI Grzegorzki 41, telefon 33F

## KALENDARZ

Historyczny Polski

na wszystkie dni roku wydał: St. Cyrankiewicz.

Cena 4 hal.

Do nabycia w księgarniach i u wydawcy, ul. św. Jana 30

## PP. Studenci

znajdą umieszczenie z kompletnym utrzymaniem. Wiadomość przy al. Sienkiewskiego 1 54 Ofcyny I. piętro.

## Kalendarzyk Pamiątkowy

Z EPOKI AWOINI POLSKI I WALE TOCZĄCY O JEJ NIEPODLEGŁOŚĆ

Szanujmy i ceniśmy wspomnienia przeszłości naszej. Wzmianki, znany pamiątki historyczne, tożsamość państwa, tożsamość narodu. Bada łuna, kto wspomina o ojczyźnie

Użyty St. Miłkowski. Wydał St. Cyrankiewicz. Cena 10 halercy

Do nabycia w księgarniach i u wydawcy, ul. św. Jana 30 — Kraków

Rządowo uprawniona

FABRYKA WÓD MINERALNYCH I SZTUCZNYCH I SPECYJALNIE LECZNICZYCH pod firmą

K. Rzęca i Chmurski

w Krakowie, ulica św. Gertrudy 1 4.

wyrabis pod kontrolą Komisji Przemysłowej Tow. Lak. Krak polecone przez lot Towarzystwo Wody mineralne odpowiadać składom chemicznym, jak Woda hińska, Giechoborska, Solerka, Włchy, Maryn buda, Homburg, Kirsberg, tudzież specjalnie leczniczo, jak: litowa, bromowa, jodowa, telasińska, kwasna oraz wody lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż majątkowa w sklepach i drogeriach. Canitki na

zjednanie francie

## PIĘKNA REALNOŚĆ

nowa bardzo dobrze budowana W KROWODRZY,

w bardzo dobrym punkcie położona, składająca się z 3 dużych stajni na parterze i z jednego sklepu, łącznie z jedną stajnią na półpiętrze, wielkiej szopy z bramą widową od ulicy z dużym dworcem i zabudowaniami gospodarskimi, nadająca się na interesy przemysłowe lub handlowe jak: zakłady, drukarnie, restauracje, warsztaty, kuchenie, zakład dorobkowi itp. jest warta 10 000 Koron do podjęcia.

Potrzebna gotówka, oferty tylkoje koron. Reszta może pozostać przy hipoteczce, na 4 1/2% na lat kilka. Wiadomości z gorzemieli udzieli dzielnicy „Nowin“ ul. św. Jana 30. 883 12

Do nabycia w księgarniach i u wydawcy, Kraków, ul. św. Jana 30

Jak powstał Kopiec Kościuszk

w Krakowie.

Recepta składowa z dokumentem i wydawcą, Kraków, ul. św. Jana 30

Napisal Stanisław Miłkowski.

Wydał St. Cyrankiewicz.

Cena 6 halercy.

Do nabycia w księgarniach i u wydawcy, Kraków, ulica św. Jana 30

## „KAWA ZOROWIA“

610 polecona przez 6-150 krakowiaków Towarzystwa lekarskie

— jako wzorowo przyrządzony i przefiltrowany, odpowiada wszystkim wymaganiom dyetetycznym

warszawie do nabycia

Wasiński i Łuczko

Podgórze przy Krakowie.

## Królowa Korony Polskiej

Fotografia matowa z obrazu JANA STYKI.  
Najsw. Marya Panna siedzi na tronie Jagielloński w kapłach Zyg-  
muntowski na Wawelu i błogosławi przedstawicieli różnych stanów,  
składających jej hołd, wielebny biskup, mnasz, chłopcy krakowscy,  
wielniak z dziećmi na ręku, mieszczanin i mnasz ceschowy  
prapaja się malowniczo u stóp tronu „Królowej Korony Polskiej”  
Po za głowa Najsw. Panny błyszczy orzeł biały. W górze aniołowie  
unoszą koronę po nad Nij. Miał religijno-narodowa widnieje  
w tym obrazie uświetnionego artysty. Fotografia ta wydała

Księgarnia katolicka Dra Władysława Milkowskiego  
w Krakowie 6, św. Jana (Złoty Saki).

w 3 formatach: 1/2, 1/3, 1/4, 1/5, 1/6, 1/8, 1/16, 1/32, 1/64, 1/128, 1/256, 1/512, 1/1024, 1/2048, 1/4096, 1/8192, 1/16384, 1/32768, 1/65536, 1/131072, 1/262144, 1/524288, 1/1048576, 1/2097152, 1/4194304, 1/8388608, 1/16777216, 1/33554432, 1/67108864, 1/134217728, 1/268435456, 1/536870912, 1/1073741824, 1/2147483648, 1/4294967296, 1/8589934592, 1/17179869184, 1/34359738368, 1/68719476736, 1/137438953472, 1/274877906944, 1/549755813888, 1/1099511627776, 1/2199023255552, 1/4398046511104, 1/8796093022208, 1/17592186044416, 1/35184372088832, 1/70368744177664, 1/140737488355328, 1/281474976710656, 1/562949953421312, 1/1125899906842624, 1/2251799813685248, 1/4503599627370496, 1/9007199254740992, 1/18014398509481984, 1/36028797018963968, 1/72057594037927936, 1/144115188075855872, 1/288230376151711744, 1/576460752303423488, 1/1152921504606846976, 1/2305843009213693952, 1/4611686018427387904, 1/9223372036854775808, 1/18446744073709551616, 1/36893488147419103232, 1/73786976294838206464, 1/147573952589676412928, 1/295147905179352825856, 1/590295810358705651712, 1/1180591620717411303424, 1/2361183241434822606848, 1/4722366482869645213696, 1/9444732965739290427392, 1/18889465931478580854784, 1/37778931862957161709568, 1/75557863725914323419136, 1/151115727451828646838272, 1/302231454903657293676544, 1/604462909807314587353088, 1/1208925819614629174706176, 1/2417851639229258349412352, 1/4835703278458516698824704, 1/9671406556917033397649408, 1/19342813113834066795298816, 1/38685626227668133590597632, 1/77371252455336267181195264, 1/154742504910672534362390528, 1/309485009821345068724781056, 1/618970019642690137449562112, 1/1237940039285380274899124224, 1/2475880078570760549798248448, 1/4951760157141521099596496896, 1/9903520314283042199192993792, 1/19807040628566084398385987584, 1/39614081257132168796771975168, 1/79228162514264337593543950336, 1/158456325028528675187087900672, 1/316912650057057350374175801344, 1/633825300114114700748351602688, 1/1267650600228229401496703205376, 1/2535301200456458802993406410752, 1/5070602400912917605986812821504, 1/10141204801825835211973625643008, 1/20282409603651670423947251286016, 1/40564819207303340847894502572032, 1/81129638414606681695789005144064, 1/162259276829213363391578010288128, 1/324518553658426726783156020576256, 1/649037107316853453566312041152512, 1/1298074214633706907132624082305024, 1/2596148429267413814265248164610048, 1/5192296858534827628530496329220096, 1/10384593717069655257060992658440192, 1/20769187434139310514121985316880384, 1/41538374868278621028243970633760768, 1/83076749736557242056487941267521536, 1/166153499473114484112975882535043072, 1/332306998946228968225951765070086144, 1/664613997892457936451903530140172288, 1/1329227995784915872903807060280344576, 1/2658455991569831745807614120560689152, 1/5316911983139663491615228241121378304, 1/10633823966279326983230456482242756608, 1/21267647932558653966460912964485513216, 1/42535295865117307932921825928971026432, 1/85070591730234615865843651857942052864, 1/170141183460469231731687303715884105728, 1/340282366920938463463374607431768211456, 1/680564733841876926926749214863536422912, 1/1361129467683753853853498429727072845824, 1/2722258935367507707706996859454145691648, 1/5444517870735015415413993718908291383296, 1/10889035741470030830827987437816582766592, 1/21778071482940061661655974875633165533184, 1/43556142965880123323311949751266331066368, 1/87112285931760246646623899502532662132736, 1/174224571863520493293247799005065324265472, 1/348449143727040986586495598010130648530944, 1/696898287454081973172991196020261297061888, 1/1393796574908163946345982392040522594123776, 1/2787593149816327892691964784081045188247552, 1/5575186299632655785383929568162090376495104, 1/11150372599265311570767859136324180752990208, 1/22300745198530623141535718272648361505980416, 1/44601490397061246283071436545296723011960832, 1/89202980794122492566142873090593446023921664, 1/178405961588244985132285746181186892047843328, 1/356811923176489970264571492362373784095686656, 1/713623846352979940529142984724747568191373312, 1/1427247692705959881058285969449495136382746624, 1/2854495385411919762116571938898990272765493248, 1/5708990770823839524233143877797980545530986496, 1/11417981541647679048466287755595961091061972992, 1/22835963083295358096932575511191922182123945984, 1/45671926166590716193865151022383844364247891968, 1/91343852333181432387730302044767688728495783936, 1/182687704666362864775460604089535377456991567872, 1/365375409332725729550921208179070754913983135744, 1/730750818665451459101842416358141509827966271488, 1/1461501637330902918203684832716283019655932542976, 1/2923003274661805836407369665432566039311865085952, 1/5846006549323611672814739330865132078623730171904, 1/11692013098647223345629478661730264157247460343808, 1/23384026197294446691258957323460528314494920687616, 1/46768052394588893382517914646921056628989841375232, 1/93536104789177786765035829293842113257979682750464, 1/187072209578355573530071658587684226515959365500928, 1/374144419156711147060143317175368453031918731001856, 1/748288838313422294120286634350736906063837462003712, 1/1496577676626844588240573268701473812127674924007424, 1/2993155353253689176481146537402947624255349848014848, 1/5986310706507378352962293074805895248510699696029696, 1/11972621413014756705924586149611790497021399392059392, 1/23945242826029513411849172299223580994042798784118784, 1/47890485652059026823698344598447161988085597568237568, 1/95780971304118053647396689196894323976171195136475136, 1/191561942608236107294793378393788647952342390272950272, 1/383123885216472214589586756787577295904684780545900544, 1/766247770432944429179173513575154591809369561091801088, 1/1532495540865888858358347027150309183618739122183602176, 1/3064991081731777716716694054300618367237478244367204352, 1/6129982163463555433433388108601236734474956488734408704, 1/12259964326927110866866776217202473468949912977468817408, 1/24519928653854221733733552434404946937899825954937634816, 1/49039857307708443467467104868809893875799651909875269632, 1/98079714615416886934934209737619787751599303819750539264, 1/196159429230833773869868419475239575503198607639501078528, 1/392318858461667547739736838950479151006397215279002157056, 1/784637716923335095479473677900958302012794430558004314112, 1/1569275433846670190958947355801916604025588861116008628224, 1/3138550867693340381917894711603833208051177722232017254464, 1/6277101735386680763835789423207666416102355444464034508928, 1/12554203470773361527671578846415332832204710888928069017856, 1/25108406941546723055343157692830665664409421777856138035712, 1/50216813883093446110686315385661331328818843555712276071424, 1/100433627766186892221372630771322662657637687111424552142848, 1/200867255532373784442745261542645325315275374222849104285696, 1/401734511064747568885490523085290650630550748445698208571392, 1/803469022129495137770981046170581301261101496891396417142784, 1/1606938044258990275541962092341162602522202993782792834285568, 1/3213876088517980551083924184682325205044405987565585668571136, 1/6427752177035961102167848369364650410088811975131171337142272, 1/12855504354071922204335696738729300820177623950262342674284544, 1/25711008708143844408671393477458601640355247900524685348569088, 1/51422017416287688817342786954917203280710495801049370697138176, 1/102844034832575377634685573909834406561420991602098741394276352, 1/205688069665150755269371147819668813122841983204197482788552704, 1/411376139330301510538742295639337626245683966408394965577105408, 1/822752278660603021077484591278675252491367932816789931154210816, 1/1645504557321206042154969182557350504982735865633579862308421632, 1/3291009114642412084309938365114701009965471731267159724616843264, 1/6582018229284824168619876730229402019930943462534319449233686528, 1/13164036458569648337239753460458804039861886925068638898467371056, 1/26328072917139296674479506920917608079723773850137277796934742112, 1/52656145834278593348959013841835216159447547700274555593869484224, 1/105312291668577186697918027683670432318895095400549111187738968448, 1/210624583337154373395836055367340864637790190801098222375477936896, 1/421249166674308746791672110734681729275580381602196444750955873792, 1/842498333348617493583344221469363458551160763204392889501911747584, 1/1684996666897234987166688442938726917102321526408785779003823495168, 1/3369993333794469974333376885877453834204643052817571558007646990336, 1/6739986667588939948666753771754907668409286105635143116015293980672, 1/13479973375177879897333507543509815336818572211270286232030587961344, 1/26959946750355759794667015087019630673637144422540572464061175922688, 1/53919893500711519589334030174039261347274288845081144928122351845376, 1/107839787001423039178668060348078522694548577690162289856244703690752, 1/215679574002846078357336120696157045389097155380324579712489407381504, 1/431359148005692156714672241392314090778194310760649159424978814763008, 1/862718296011384313429344482784628181556388621521298318849957629526016, 1/1725436592022768626858688965569256363112777243042596637699915259052032, 1/3450873184045537253717377931138512726225554486085193275399830518104064, 1/6901746368091074507434755862277025452451108972170386550799661036208128, 1/13803492736182149014869511724554050904902217944340773101599322072416256, 1/27606985472364298029739023449108101809804435888681546203198644144832512, 1/55213970944728596059478046898216203619608871777363092406397288289665024, 1/110427941889457192118956093796432407239217743554726184812794576579330048, 1/220855883778914384237912187592864814478435487109452369625589153158660096, 1/441711767557828768475824375185729628956870974218904739251178306317320192, 1/883423535115657536951648750371459257913741948437809478502356612634640384, 1/1766847070231315073903297500742918515827483896875618957004713225269280768, 1/3533694140462630147806595001485837031654967793751237914009426450538561536, 1/7067388280925260295613190002971674063309935587502475828018852901077123072, 1/14134776561850520591226380005943348126619871175004951656037705802154246144, 1/28269553123701041182452760011886696253239742350009903312075411604308492288, 1/56539106247402082364905520023773392506479484700019806624150823208616984576, 1/113078212494804164729811040047546785012958969400039613248301646417233969152, 1/226156424989608329459622080095093570025917938800079226496603292834467938304, 1/452312849979216658919244160190187140051835877600158452993206585668935876608, 1/904625699958433317838488320380374280103671755200316905986413171337871753216, 1/1809251399916866635676976640760748560207343510400633811972826342675743506432, 1/3618502799833733271353953281521497120414687020801267623945652685351487012864, 1/7237005599667466542707906563042994240829374041602535247891305370702974025728, 1/14474011199334933085415813126085988481658748083205070495782610741405948051456, 1/28948022398669866170831626252171976963317496166410140991565221482811896102912, 1/57896044797339732341663252504343953926634992332820281983130442965623792205824, 1/115792089594679464683326505008687907853269984665640563966260885931247584411648, 1/231584179189358929366653010017375815706539969331281127932521771862495168823296, 1/463168358378717858733306020034751631413079938662562255865043543724990337646592, 1/926336716757435717466612040069503262826159877325124511730087087449980675293184, 1/1852673433514871434933224080139006525652319754650249023460174174899961350586368, 1/3705346867029742869866448160278013051304639509300498046920348349799922701172736, 1/7410693734059485739732896320556026102609279018600996093840696699599845402345472, 1/14821387480118971479465792641112052205218578037201992187681393399199690804690944, 1/29642774960237942958931585282224104410437156074403984375362786798399381609381888, 1/59285549920475885917863170564448208820874312148807968750725573596798763218763776, 1/11857109984095177183572634112889641764174862429761593750145114719359752643752755